

Sygn. akt I C 436/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świnoujściu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Trytek – Błaszak

Protokolant: Marta Korzeniewska

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 roku w Świnoujściu

na rozprawie

sprawy z powództwa **N. W.**

przeciwko **I. Ł.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanej I. Ł. na rzecz powódki N. W. kwotę 76,60 zł (siedemdziesięciu sześciu złotych sześćdziesięciu groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.413 zł (dwóch tysięcy czterystu trzynastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Agnieszka Trytek – Błaszak

Sygn. akt I C 436/14

UZASADNIENIE

Małoletnia powódka N. W. (osiągnie pełnoletniość w dniu (...)), reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową A. W., wniosła przeciwko I. Ł. powództwo o zapłatę kwoty 33.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia prawomocności wyroku oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu (...) zmarł J. Ł., który był ojcem A. W. i dziadkiem małoletniej powódki. Spadkodawca J. Ł. sporządził w dniu 22 stycznia 2001r. testament notarialny, w którym do całości spadku powołał żonę I. Ł., przy równoczesnym wydziedziczeniu córki A. W. i pierwszej żony W. Ł.. Małoletnia powódka jest uprawniona do otrzymania zachowku. Spadkodawca był współwłaścicielem nieruchomości położonej w miejscowości B., która to nieruchomość została sprzedana w dniu 14 grudnia 2012r. przez I. Ł. posiadającą pełnomocnictwo J. Ł. do sprzedaży, za kwotę około 300.000 zł. Nieruchomość została sprzedana na 25 dni przed śmiercią J. Ł.. Powódka podała, że zwróciła się do pozwanej pismem z dnia 22 sierpnia 2013r. z propozycją ugodowego zakończenia sprawy, lecz pozwana odpowiedzi na pismo nie udzieliła.

Pozwana I. Ł. wniosła o oddaleni pozwu oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że J. Ł. w chwili śmierci nie posiadał żadnego majątku w postaci nieruchomości, ruchomości lub środków pieniężnych. Posiadał jedynie na koncie kwotę 19,96 zł, która stanowiła całość masy spadkowej. Powódka w przypadku nabycia spadku po J. Ł. z ustawy nabyłaby tylko udział w kwocie 19,96 zł. Pozwana przyznała, że spadkodawca był razem z pozwaną współwłaścicielem na zasadzie współwłasności majątkowej małżeńskiej nieruchomości w B., która została zbyta w dniu 14 grudnia 2012r. za cenę 300.000 zł, a pełnomocnikiem J. Ł. w tym zakresie była pozwana. Inicjatorem sprzedaży tej nieruchomości w celu spłacenia ze środków pochodzących z ceny sprzedaży długu wobec A. Ł. (1) z tytułu pożyczki, który wynosił ponad 150.000 zł (62.500 zł należność główna i około 100.000 zł odsetek za zwłokę) był właśnie spadkodawca. Dług ten J. Ł. zaciągnął jeszcze przed zawarciem małżeństwa z pozwaną, u córki pozwanej – w wysokości 62.500 zł i został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego przez J. Ł. położonego przy (...) w Ś., który potem został zbyty, a środki pochodzące ze sprzedaży tego lokalu przeznaczone na spłatę różnych zobowiązań, które wtedy spadkodawca posiadał. Zgodnie z wolą J. Ł. środki pieniężne ze sprzedaży nieruchomości w wysokości udziału J. Ł., tj. 150.000 zł zostały przekazane przez pozwaną działającą jako pełnomocnik męża (na podstawie zgody małżonka i pełnomocnictwa z dnia 15 listopada 2012r.) z konta pozwanej na rzecz A. Ł. (1), którą przeznaczyła te środki na spłatę kredytu zaciągniętego we frankach szwajcarskich na zakup domu przy ul. (...) w Ś.. Pozwana podała, że J. Ł. wielokrotnie w okresie od 2001r. do 2012r. oświadczał A. Ł. (1), że niebawem spłaci dług z pożyczki z odsetkami, ale z braku gotówki i problemów finansowych nie dochodziło do spłaty długu. Decyzja o spłacie 150.000 zł długu była jedną z ostatnich istotnych decyzji majątkowych J. Ł. i bardzo mu zależało na dokonaniu tej czynności, bowiem wiedział, że A. Ł. (1) posiada zadłużenie we frankach szwajcarskich w wysokości około 150.000 zł zaciągnięte w 2005r. na zakup domu. Pozostała część ceny sprzedaży nieruchomości, czyli udział pozwanej w tej cenie w wysokości 150.000 zł, został przekazany przez pozwaną w styczniu 2013r. za życia J. Ł. również A. Ł. (1) jako wynagrodzenie za wieloletnią pomoc dla pozwanej i jej męża, o czym J. Ł. wiedział i w pełni akceptował taką dyspozycję majątkową. W dacie śmierci J. Ł. jedynym majątkiem wchodzącym w skład masy spadkowej po nim była kwota 19,96 zł na koncie w Banku (...) S.A., natomiast w skład majątku wspólnego spadkodawcy i pozwanej na datę śmierci J. Ł. nie wchodził żaden inny składnik majątkowy. Pozwana miała konto w (...) S.A., którego stan na dzień śmierci J. Ł. wynosił 439,64 zł. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że żądanie pozwu stanowi nadużycie prawa ze strony powódki i jej przedstawicielki ustawowej, i nie powinno w związku z tym podlegać ochronie prawnej jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zgodnie z art. 5 kc, bowiem powódka nigdy nie знаła swojego dziadka J. Ł. i nigdy z nim się nie interesowała, a jej matka postępowała tak samo w stosunku do swojego ojca J. Ł., w związku z czym wydziedziczył ją w testamencie. Tak samo z ostrożności procesowej podniosła, że wysokość dochodzonego przez powódkę zachowku nie uwzględnia okoliczności, że pozwana należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, w związku z czym powódka określiła nieprawidłowo kwotę 150.000 zł, która powinna być pomniejszona o zachówek należy pozwanej od takiej kwoty.

W piśmie procesowym z dnia 17 maja 2015r. powódka uznała, że fakt, jakoby pieniądze ze sprzedaży nieruchomości w B. zostały przeznaczone na spłatę pożyczki zaciągniętej w dniu 07 listopada 1998r. od A. Ł. (1), jest niewiarygodny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. Ł. zmarł w dniu (...), a spadek po nim nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 stycznia 2001r. żona I. Ł..

Z I. Ł. spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim od dnia 14 września 2002r. Spadkodawca posiadał dwoje dzieci – A. W. (ur. (...)) i B. S. (ur. (...)).

J. Ł. sporządził dwa testamenty notarialne – pierwszy w dniu 07 stycznia 1997r., w którym powołał do spadku po sobie jako jedyne spadkobiercę I. S. (obecnie Ł.), a drugi w dniu 22 stycznia 2001r., w którym powołał do całości spadku również I. S. (obecnie Ł.), przy czym w drugim testamencie jednocześnie wydziedziczył swoją żonę W. Ł. oraz swoje córki B. Ł. i A. W. uzasadniając to tym, że upoczywie nie dopełniają one względem niego obowiązków rodzinnych, gdyż – mimo ciężkiej choroby i częstych pobytów w szpitalu – w ogóle nie interesowały się spadkodawcą, choć on ze swoje strony podejmował próby nawiązania z nimi kontaktu.

(dowód: akty stanu cywilnego, testamenty notarialne, postanowienie z

09.04.2013r. – w aktach Sądu Rejonowego w Świnoujściu sygn. I Ns

67/13)

A. W. posiada jedno dziecko – N. W. urodzoną dnia (...)

(dowód: odpis skrócony aktu urodzenia – k. 5)

W dniu 04 listopada 1998r. J. Ł. nabył aktem notarialnym spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy (...) za cenę 139.000 zł, która według oświadczenia sprzedającego została w dniu sprzedaży w całości zapłacona. Mieszkanie wymagało remontu na potrzeby mieszkalne, bowiem było wykorzystywane na biuro.

(dowód: zezwolenie Spółdzielni z 09.11.1998r. – k. 55N,

umowa sprzedaży z 04.11.1998r. – k. 112,

przesłuchanie pozwanej I. Ł. – k. 213-215)

W dniu 07 listopada 1998r. J. Ł. pożyczył od córki pozwanej – A. Ł. (1) kwotę 62.500 zł, którą zobowiązał się zwrócić w terminie 3 lat. Pożyczone pieniądze zamierzał przeznaczyć na zakup mieszkania. W związku z udzieloną pożyczką, A. Ł. (1) sporządziła na komputerze treść umowy, która została następnie podpisana przez nią i J. Ł..

A. Ł. (1) jest córką I. Ł. i ze spadkodawcą pozostawała zawsze w bardzo dobrych relacjach. Powyższa pożyczka nie była jedyną, jakiej udzieliła spadkodawcy, lecz była najwyższa. Pozostałe dotyczyły drobnych kwot i dlatego umowy potwierdzające ich pożyczenie nie były nigdy sporządzane na piśmie. Pożyczka z dnia 07 listopada 1998r. została potwierdzona pismem, bowiem wówczas A. Ł. (1) nie znała jeszcze tak dobrze spadkodawcy, ponadto pozostawał w związku z pozwaną bez ślubu i trwał jeszcze w małżeństwie z pierwszą żoną.

Po sprzedaży mieszkania przy (...) spadkodawca nie zwrócił pożyczki tłumacząc, że ma do spłaty inne długi. Pracował do 30 czerwca 2000r., potem odszedł na emeryturę. Do listopada 1997r. regulował alimenty na A. W.. W 1999r. uległ wypadkowi i pobierał zasiłek chorobowy.

(dowód: umowa z 07.11.1998r. – k. 54E,

zeznania świadka A. Ł. (1) – k. 86-89,

zawiadomienie o pożyczce z 16.01.2008r. – k. 153,

umowa kredyt z 13.06.2006r. – k. 154,

zaświadczenie Banku z 13.02.2008r. – k. 155,

świadcstwo pracy – k. 156,

postanowienie Komornika z 03.11.1997r. – k. 161,

pismo PRO z 28.10.1999r. – k. 174-175,

raporty z obrotów na koncie J. Ł. – k. 188-199,

zeznania świadka A. M. – k. 201-202,

zeznania świadka A. Ł. (2) – k. 210-211,

przesłuchanie pozwanej I. Ł. – k. 213-215,
wnioski o wydanie dowodu osobistego – k. 220-221,
opinia biegłego sądowego D. R. z 12.08.2015r. – k.
225-234, z 23.11.2015r. – k. 292-301,
dokumenty w aktach ZUS-u dotyczących J. Ł., dokumenty w
aktach Sądu Rejonowego w Świnoujściu sygn. III RC 323/02)

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2002r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał pierwsze małżeństwo J. Ł. z W. Ł. i w dniu 25 czerwca 2002r. byli małżonkowie zawarli umowę notarialną o podział majątku wspólnego w części dotyczącej wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...), na podstawie której cały wkład nabyła W. Ł. bez obowiązku spłaty J. Ł.. W tym czasie J. Ł. pobierał emeryturę z ZUS-u. Zobowiązany był też płacić na rzecz byłej żony alimenty poczynając od maja 2002r.

(dowód: dokumenty w aktach Sądu Rejonowego w Świnoujściu sygn. III RC
323/02)

W dniu 15 listopada 2012r. J. Ł. w formie aktu notarialnego wyraził zgodę swojej żonie I. Ł. na dokonanie czynności prawnej prowadzącej do odpłatnego zbycia nieruchomości wchodzącej do ich majątku wspólnego i w związku z tym udzielił pozwanej pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0,1715 ha, położonej w B. – na rzecz dowolnych osób, za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika, do określenia sposobu jej płatności, do wydania przedmiotu umowy w posiadanie strony nabywającej oraz do wszelkich czynności, jakie okażą się niezbędne do zawarcia umowy.

J. Ł. udzielił tym samym aktem notarialnym pełnomocnictwa pozwanej do występowania w jego imieniu we wszystkich sprawach związanych z jego osobą i majątkiem.

(dowód: zgoda i pełnomocnictwo z 15.11.2012r. – k. 55M,

przesłuchanie pozwanej I. Ł. – k. 213-215)

W dniu 14 grudnia 2012r. I. Ł., działająca w imieniu własnym oraz w imieniu swojego męża J. Ł. na podstawie powyższej zgody i pełnomocnictwa z dnia 15 listopada 2012r., sprzedała nieruchomość położoną w B. wchodzącą w skład majątku wspólnego małżeńskiego za cenę 300.000 zł. W dniu zawarcia umowy nabywca dokonał uiszczenia kwoty 160.000 zł tytułem części ceny sprzedaży i zobowiązał się zapłacić resztę ceny w kwocie 140.000 zł przelewem na rachunek bankowy pozwanej w terminie do dnia 08 stycznia 2013r., a kwotę tą uzyska z kredytu.

(dowód: umowa sprzedaży z 14.12.2012r. – k. 56-58,

przesłuchanie pozwanej I. Ł. – k. 213-215)

Pieniądze ze sprzedaży nieruchomości w łącznej kwocie 300.000 zł zostały wpłacone na rachunek bankowy pozwanej w (...) S.A. Oddział w Ś. w dniach – 14 grudnia 2012r. kwota 160.000 zł, 17 grudnia 2012r. kwota 140.000 zł. Na potrzeby tych wpłat pozwana otworzyła dniu 14 grudnia 2012r. rachunek oszczędnościowy.

Pozwana przelała ze swojego rachunku bankowego w (...) S.A. na rachunek córki A. Ł. (1) w dniu 20 grudnia 2012r. kwotę 150.000 zł z przeznaczeniem na spłatę kredytu przez córkę zaciągniętego na zakup domu przy ul. (...) w Ś.. Z pozostałej kwoty 150.000 zł założyła w dniu 24 grudnia 2012r. lokatę odnawialną, którą zerwała w dniu 03 stycznia 2013r. i tego samego dnia przelała kwotę 150.000 zł na rachunek A. Ł. (1).

Na dzień śmierci J. Ł. na rachunku bankowym pozwanej pozostawała kwota 439,64 zł.

(dowód: zestawienie operacji na rachunku bankowym pozwanej – k. 54F -54G ,

przesłuchanie pozwanej I. Ł. – k. 213-215)

Przelana kwota 150.000 zł na rachunek A. Ł. (1) stanowiąca część J. Ł. była spłatą pożyczki zaciągniętej przez spadkodawcę od A. Ł. (1) w dniu 07 listopada 1998r. Spadkodawca tłumaczył wcześniej, że nie miał pieniędzy na zwrot pożyczki. W 2005r. A. Ł. (1) kupiła dom i w tym celu zaciągnęła kredyt, którego nie spłaciła do grudnia 2012r. Po uzyskaniu pieniędzy od spadkodawcy i pozwanej, kupiła franki szwajcarskie i spłaciła kredyt hipoteczny.

(dowód: zeznania świadka A. Ł. (1) – k. 86-89,

zeznania świadka A. Ł. (2) – k. 210-211)

J. Ł. posiadał rachunek bankowy w Banku (...) S.A. I Oddział w Ś., którego stan na dzień jego śmierci wynosił 19.96 zł. Innego majątku na dzień śmierci nie posiadał.

(dowód: zaświadczenie Banku z 28.08.2013r. – k. 55H,

zgłoszenie SD-Z2 do Urzędu Skarbowego w Ś. z 29.08.2013r. –

k. 55I-55K,

przesłuchanie pozwanej I. Ł. – k. 213-215)

Małoletnia powódka, działająca przez przedstawicielkę ustawową, pismem z dnia 22 sierpnia 2013r. wezwała pozwaną do zapłaty zachowku po J. Ł. w kwocie 33.334 zł, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Wskazała, że w razie bezskutecznego upływu terminu skieruje sprawę do sądu.

(dowód: wezwanie do zapłaty z 22.08.2013r. z dowodem nadania – k. 7)

Sąd zważył, co następuje:

Powódka dochodziła w niniejszym procesie zapłaty tytułem zachowku po J. Ł..

Zgodnie z art. 991 § 1 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2).

Pozwana I. Ł. została powołana do spadku po J. Ł. w całości na podstawie testamentu, lecz jednocześnie jest uprawniona do zachowku jako spadkobierca ustawowy – żona spadkodawcy. Gdyby J. Ł. nie sporządził testamentu i miałoby miejsce dziedziczenie ustawowe, obok I. Ł. powołane do dziedziczenia byłyby dwie jego córki – A. W. i B. S., a ich udziały w spadku byłyby równe – po 1/3. Spadkodawca wydziedziczył jednak obie córki w testamencie notarialnym z dnia 22 stycznia 2001r. Wydziedziczenie oznacza, zgodnie z art. 1008 kc, że spadkodawca w test mancie pozbawia zstępnych, małżonka i rodziców zachowku. Córki J. Ł. nie mogą zatem żądać zachowku na swoją rzecz. Z żądaniem w niniejszej sprawie wystąpiła jednak wnuczka spadkodawcy – N. W., która na podstawie art. 1011 kc jest uprawniona do zachowku jako zstępna wydziedziczonego.

Powódka nie kwestionowała wydziedziczenia w testamencie notarialnym z dnia 22 stycznia 2001r. swojej matki A. W.. Skuteczne wydziedziczenie córki spadkodawcy oznacza, że pojawiło się po stronie małoletniej powódki roszczenie do zachowku.

Okoliczność wskazywana przez powódkę w niniejszej sprawie, jak i przez jej matkę w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (sygn. I Ns 67/13), iż w dniu 15 stycznia 2001r. spadkodawca udzielił A. W. pełnomocnictwa z podpisem notarialnie poświadczonym nie oznacza, że nie istniały przesłanki do wydziedziczenia matki powódki, lecz w ten sposób spadkodawca chciał zapewnić swojej córce, jej mężowi i wnuczce prawo do zamieszkiwania w lokalu, do którego przysługiwało J. Ł. i byłej żonie spółdzielcze lokatorskie prawo, a z którego to lokalu była żona spadkodawcy chciała wyeksmitować A. W. z mężem i córką. W dniu 25 czerwca 2002r. J. Ł. w umowie o podział majątku wspólnego przekazał byłej żonie w całości wkład mieszkaniowy, bez obowiązku spłaty na swoją rzecz.

Obliczenie zachowku należy rozpocząć od ustalenia udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym zgodnie z art. 922 kc przy ustalaniu tego udziału uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. W niniejszej sprawie należy zatem uwzględnić jedynie małżonkę I. Ł. oraz zstępną małoletnią N. W., bowiem obie córki – A. W. i B. S. zostały wydziedziczone. Gdyby doszło do dziedziczenia z ustawy, obie uzyskałyby równe udziały w spadku. Następnie stosownie do art. 991 § 1 kc udział ten mnoży się przez $\frac{2}{3}$, jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach – przez $\frac{1}{2}$. Powódka jest osobą małoletnią, dlatego udział w spadku wynoszący $\frac{1}{2}$ należy pomnożyć przez $\frac{2}{3}$. Otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę od obliczenia zachowku.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 kc), co wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 marca 1985r., III CZP 75/84), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Dla ustalenia substratu zachowku do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób, za wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych i dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Na dzień otwarcia spadku po J. Ł. stan bierny spadku wynosił zero, bowiem żadna ze stron nie wykazała, aby spadkodawca pozostawił długi. Z materiału dowodowego nie wynika też, aby spadkodawca poczynił jakiegokolwiek darowizny. Kwestia dokonania zapłaty na rzecz córki pozwanej A. Ł. (1) w grudniu 2012r. kwoty 150.000 zł nie może być kwalifikowana jako darowizna, lecz jako spłata zadłużenia z 1998r. J. Ł. nie pozostawił po sobie żadnych nieruchomości, czy też wartościowych ruchomości, jedynie środki pieniężne na rachunkach bankowych – na rachunku pozwanej w (...) S.A. była to kwota 439,64 zł, a na rachunku J. Ł. w Banku (...) S.A. była to kwota 19,96 zł. Wobec tego, że pozwana pozostawała w związku małżeńskim z J. Ł., a w ich małżeństwie obowiązywał ustrój wspólności majątkowej, środki zgromadzone na obu rachunków pochodzące ze świadczeń emerytalno-rentowych, są wspólne, a zatem w skład spadku wchodzi udział do $\frac{1}{2}$ tych środków, czyli kwota 229,80 zł ($439,64 \text{ zł} + 19,96 \text{ zł} = 459,60 \text{ zł} : 2 = 229,80 \text{ zł}$).

W skład spadku nie wchodzi ani nieruchomość B., ani cena uzyskana z jej sprzedaży (w udziale do $\frac{1}{2}$ przypadającym na spadkodawcę). Nieruchomość w B. nie stanowiła majątku osobistego spadkodawcy, a wchodziła w skład majątku małżeńskiego spadkodawcy i pozwanej, a zatem przedmiotem rozważań może być ewentualnie tylko kwota stanowiąca udział spadkodawcy, czyli 150.000 zł, nie zaś kwota 300.000 zł.

W dacie otwarcia spadku J. Ł. nie posiadał żadnego majątku, poza środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych w (...) S.A. (rachunek pozwanej) oraz w Banku (...) S.A. (rachunek spadkodawcy), w udziale

przypadającym spadkodawcy. Nie ma przy tym znaczenia, że jeden rachunek był otwarty na pozwaną, a drugi na spadkodawcę, bowiem pozostawali we wspólności małżeńskiej, a zatem środki były wspólne. W dacie otwarcia spadku J. Ł. nie posiadał żadnej nieruchomości, w tym lokalowej. Nieruchomość wskazywana przez powódkę w B. została sprzedana w dniu 14 grudnia 2012r., a zatem jeszcze za życia spadkodawcy. W skład masy spadkowej mogłaby wchodzić co najwyżej kwota pochodząca ze sprzedaży tej nieruchomości w udziale przypadającym na spadkodawcę – 150.000 zł. Jednakże i ta kwota w dacie śmierci spadkodawcy nie stanowiła już jego własności. Cała kwota uzyskana ze sprzedaży nieruchomości w wysokości 300.000 zł została przekazana córce pozwanej A. Ł. (1) w dniach 20 grudnia 2012r. i 03 stycznia 2013r. Zakres pełnomocnictwa udzielonego przez J. Ł. pozwanej w dniu 15 listopada 2012r. pozwalał pozwanej na przekazanie tych pieniędzy swojej córce również w imieniu spadkodawcy.

Sąd dokonał ustalenia, że była ważna causa dla przekazania tych pieniędzy córce pozwanej przez spadkodawcę, a wynikała ona z uprzednio zawartej umowy pożyczki z dnia 07 listopada 1998r. Odległość czasowa pomiędzy udzieleniem pożyczki a oddaniem pieniędzy nie może przemawiać przeciwko prawdziwości takiego właśnie działania spadkodawcy. Z zeznań świadków, jak i z przesłuchania stron wynika, że spadkodawca podejmował często decyzje finansowe nie znajdujące uzasadnienia we własnych potrzebach, jak też możliwościach finansowych. Nie doradzał się przy tym nikogo i nie tłumaczył z przyczyn swych działań. Często mogą wydawać się one lekkomyślne, lecz niniejszy proces nie ma na celu „dopasowania” działań spadkodawcy do powszechnie obowiązującego szablonu relacji ludzkich, lecz połączenia faktów z życia spadkodawcy w logiczną całość. Nie ulega wątpliwości, że przed śmiercią spadkodawca zintensyfikował swoje zamierzenia majątkowe, pragnąc je uregulować. Świadczy o tym udzielenie zgody i pełnomocnictwa w dniu 15 listopada 2012r. swojej żonie, które pozwoliło pozwanej w zasadzie w sposób nieograniczony na dysponowanie majątkiem męża. Do umowy sprzedaży w dniu 14 grudnia 2012r. stanęła sama pozwana, która samodzielnie podjęła decyzję o wysokości ceny, sposobie zapłaty w dwóch ratach (160.000 zł i 140.000 zł) oraz sposobie zapłaty ceny poprzez wpłatę na swój rachunek. W dalszej realizacji woli spadkodawcy, pozwana przekazała całą cenę sprzedaży swojej córce, najpierw kwotę 150.000 zł, a potem pozostałą część. Pozwany chciał w ten sposób uregulować swoje zadłużenia wobec córki pozwanej, z którą miał bardzo dobre relacje i od której pożyczał pieniądze, kiedy ich potrzebował.

Rację ma powódka wskazując, że spadkodawca najpierw kupił lokal przy (...) w dniu 04 listopada 1998r., a dopiero potem pożyczył pieniądze od A. Ł. (1) w dniu 07 listopada 1998r., lecz ten brak chronologii nie powoduje nieważności umowy pożyczki. Również nieprawdziwe okazuje się oświadczenie zawarte w umowie sprzedaży tego lokalu w § 2., iż J. Ł. jest stanu wolnego. Nie można wykluczyć, że kwota pożyczki została przeznaczona na remont lokalu, który był wykorzystywany dla celów biurowych i musiał być dostosowany do zamieszkania.

Umowa pożyczki z dnia 07 listopada 1998r. została podpisana własnoręcznie przez J. Ł., co wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii D. R.. W pierwszej opinii z dnia 12 sierpnia 2015r. biegła wskazała, które z dokumentów przedstawionych do porównania sporządzone zostały przez J. Ł., a które nie. Uzasadniła swoje wnioski w tym zakresie opisem metody porównawczej. W konkluzji pierwszej opinii wskazała, że nie może jednoznacznie określić, czy podpis (...) pod umową z dnia 07 listopada 1998r. sporządzony został przez spadkodawcę, czy też jest podpisem podrobionym, a to ze względu na ograniczenia ilościowe materiału porównawczego. Biegła wypowiedziała się też, co potem stanowiło zarzut powódki, iż nie można wykluczyć, że podpis może być wynikiem jego podrobienia na wzór i podobieństwo. Jednocześnie nie wykluczyła, że w obszerniejszych wzorach porównawczych obejmujących dodatkowe podpisy mogłyby znaleźć swe odzwierciedlenie właściwości wyodrębnione przez biegłą w opinii jako niezgodności. Na zarzut pozwanej, Sąd dostarczył biegłej dalszy materiał porównawczy znajdujący się w aktach Sądu Rejonowego w Świnoujściu o sygn. III Rc 323/02 oraz dodatkowe dokumenty dostarczone przez pozwaną, głównie umowy. W drugiej, uzupełniającej opinii z dnia 23 listopada 2015r. biegła uznała w wyniku dokonanej analizy identyfikacyjnej, że zapisy i podpisy znajdujące się na dodatkowym materiale porównawczym nakreślone zostały przez J. Ł., a sam materiał jest obszerny i pozwala na potwierdzenie jednoosobowego wykonawstwa. Ostatecznie biegła stwierdziła, że podpis pod umową z dnia 07 listopada 1998r. nakreślony został przez J. Ł.. Tym samym, odnosząc się do zarzutu powódki zawartego w piśmie z dnia 16 grudnia 2015r. wskazać należy, że opinia główna i uzupełniająca nie są rozbieżne i do wyjaśnienia tego zarzutu nie jest potrzebna opinia innego biegłego sądowego. Nie jest to zarzut merytoryczny.

Wnioski drugiej opinii różnią się tylko dlatego, że dostarczono biegłej dodatkowy materiał porównawczy, który przy pierwszej opinii okazał się niewystarczający dla jednoznacznego stwierdzenia własnoręczności podpisu. Zarzutem było też i to, że biegła nie odniosła się do faktu odwzorowania podpisu. Taką tezę postawiła biegła w pierwszej opinii, iż z materiału dostarczonego biegłej do porównania nie można wykluczyć, że podpis został odwzorowany. Przy drugiej opinii biegła stwierdziła już jednoznacznie, że podpis nie został odwzorowany, tylko jest własnoręczny. Zarzut powódki wynika z nie zapoznania się dokładnego z dwiema opiniami. Dlatego Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Obie opinie biegłej sądowej D. R. spełniają stawiane opinii wymogi, odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadają w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytanie, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca, równocześnie opinia ta poparta jest głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłej. Z tych przyczyn Sąd dał wiarę obu opiniom i ustalił stan faktyczny sprawy na wnioskach wynikających z tych opinii.

Sąd nie oparł stanu faktycznego na zeznaniach przedstawicielki ustawowej powódki, bowiem z twierdzeń A. W. nie wynikały fakty, lecz przypuszczenia, iż spadkodawca mógł mieć więcej nieruchomości poza tą w B., że mógł nie być świadomy podczas udzielenia zgody i pełnomocnictwa w dniu 15 listopada 2012r., że nie musiał pożyczać pieniędzy od córki pozwanej, bo zawsze oszczędzał i zajmowana pozycja zawodowa pozwalała jemu na uzyskanie wysokich dochodów. Wszystkie wypowiedzi przedstawicielki powódki były założeniami i przypuszczeniami, nie zaś twierdzeniami co do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a to zapewne dlatego, że nie utrzymywała kontaktów z J. Ł. i nie znała jego trybu życia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz przesłuchaniu pozwanej, bowiem pozostają spójne wewnętrznie oraz wzajemnie się uzupełniają, w tym z dowodami z dokumentów oraz wnioskami opinii biegłego sądowego.

Substrat należnego powódce zachowku wynosi zatem 229,80 zł, z czego na powódkę przypadłaby kwota 114,90 zł, gdyby dziedziczyła z ustawy ($1/2$ z 229,80 zł). Wobec tego, że powódka jest małoletnia, udział ten mnoży się przez $2/3$. Otrzymamy wówczas kwotę 76,60 zł ($2/3$ z 114,90 zł), która stanowi należny powódce zachówek.

Sąd uznał, że żądanie pozwu nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wynikającymi z art. 5 kc. Przepis ten stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Pozwana podnosząc zarzut z art. 5 kc uzasadniała to tym, że powódka nigdy nie znała swojego dziadka J. Ł. i się nim nie interesowała. Zarzut ten jest nieuzasadniony, bowiem powódka w dacie śmierci J. Ł. nie miała nawet skończonych 15 lat, a zatem jako osoba małoletnia nie mogła samodzielnie decydować z kim się może spotykać, w oderwaniu od decyzji jej rodziców. Nie może ponosić w tym zakresie negatywnych skutków decyzji swoich rodziców, w tym być niejako „karana” za czyny matki, która J. Ł. się nie interesowała. Karą za brak zainteresowania się ojcem przez A. W. jest jej wydziedziczenie, zaś takiej kary nie otrzymała małoletnia powódka.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 76,60 zł z odsetkami ustawowymi – zgodnie z żądaniem – od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, o czym orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone w punkcie II. sentencji wyroku.

Pozwana przegrała proces tylko nieznacznie, bowiem powódka żądała zasądzenia kwoty 33.000 zł, a uzyskała zasądzenie kwoty 76,60 zł. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka nie poniosła żadnych kosztów procesu, natomiast koszty procesu poniesione przez pozwaną wyniosły kwotę 2.417 zł i złożyły się na nią: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 zł w stawce minimalnej zgodne z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), obliczone od określonej przez powódkę wartości przedmiotu sporu, oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Powódka wygrała proces w 0,002%, zaś w pozostałym udziale pozwana, która powinna otrzymać zwrot kosztów procesu w odpowiedni stosunku, czyli kwotę 2.413 zł.

Sąd nie zastosował wobec powódki art. 102 kpc i nie odstąpił od obciążenia jej kosztami procesu należnymi pozwanej. Stosownie do tego artykułu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten realizuje zasadę słuszności i stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami. Szczególne znaczenie dla możliwości jego zastosowania ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprocesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Sytuacja pozaprocesowa powódki faktycznie nie pozwala na uiszczenie przez nią, nawet w minimalnej części, kosztów procesu, bowiem jest osobą małoletnią nie osiągniętą własnych dochodów i nie posiadającą majątku. Jednakże samo powództwo okazało się prawie w całości nieuzasadnione i pełne stanowisko pozwanej powódka poznała w odpowiedzi na pozew. Powódka wnosząc pozew wiedziała już, że nieruchomości w B. sprzedana została jeszcze za życia J. Ł., a więc nie wchodziła w skład spadku. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 kpc jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, od zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2006r., sygn. akt III CK 221/05). Zakwalifikowanie przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" zależy od swobodnej oceny sądu. Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie nie istnieją podstawy do zastosowania zasady słuszności i odstąpienia od obciążenia powódki konsekwencjami przegrania przez nią procesu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. sentencji wyroku na podstawie art. 108 § 1 kpc w związku z art. 98 § 1 i 3 kpc.

Powódka została zwolniona z kosztów sądowych w całości, dlatego nie została obciążona kosztami w postaci opłaty od pozwu, czy też wydatkami biegłego sądowego.

SSR Agnieszka Trytek Błaszak

ZARZĄDZENIE

1. (...),
2. (...)
3. (...)

Dn. 26.02.2016r.

SSR Agnieszka Trytek Błaszak